

POSTANOWIENIE

Dnia 25 czerwca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Adam Roch

w sprawie **H. W.**

o przestępstwo z art. 156 § 3 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

w dniu 25 czerwca 2024 r.

na posiedzeniu bez udziału stron w trybie art. 535 § 1 i 3 k.p.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 24 marca 2023 r., sygn. akt II

AKa 439/22, zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Legnicy z dnia 8 lipca 2022

r., sygn. akt III K 150/21

na podst. art. 535 § 3 k.p.k.

postanowił:

- 1. oddalić kasację obrońcy jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy z urzędu skazanego – adw. R. A. (Kancelaria Adwokacka w L.) opłatę w wysokości 1.476 zł (jeden tysiąc czterysta siedemdziesiąt sześć złotych), w tym 23% VAT, za sporządzenie i wniesienie kasacji;**
- 3. zwolnić skazanego H. W. od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

[PGW]

UZASADNIENIE

H. W. został oskarżony o to, że w dniu 3 kwietnia 2021 r. w L. uderzył E. W. pięścią w okolice szyi, w wyniku czego straciła ona przytomność i upadła na podłogę, czym spowodował obrażenia ciała w postaci krwiaka podpajęczynówkowego i obrzęku mózgu, stanowiące chorobę realnie zagrażającą życiu, skutkujące zgonem pokrzywdzonej w dniu [...] 2021 r., przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Legnicy o sygn. akt VIII K 90/14 za czyn z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 13 grudnia 2015 r. do 15 grudnia 2015 r. i od 7 lutego 2016 r. do 3 sierpnia 2016 r. oraz wyrokiem Sądu Rejonowego w Legnicy o sygn. II K 182/12 za czyny z art. 156 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. i inne na karę 4 lat pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 1 października 2016 r. do 3 października 2016 r. i od 6 kwietnia 2017 r. do 19 października 2020 r., tj. o czyn z art. 156 § 3 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 8 lipca 2022 roku, sygn. akt III K 150/21, Sąd Okręgowy w Legnicy uznał oskarżonego H. W. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, przy ustaleniu, że oskarżony umyślnie, działając z zamiarem bezpośrednim, spowodował obrażenia ciała u pokrzywdzonej stanowiące chorobę realnie zagrażającą życiu, skutkujące zgonem pokrzywdzonej, którego to skutku oskarżony nie obejmował zamiarem, chociaż go przewidywał, który to czyn stanowi zbrodnię z art. 156 § 3 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k., i za to na podstawie art. 156 § 3 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. i wymierzył mu karę 25 lat pozbawienia wolności.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli: prokurator, pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej oraz obrońca.

Obrońca zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, a to art. 7 k.p.k., polegającą na przekroczeniu granicy swobodnej oceny dowodów, wyrażającą się w:
 1. odmówieniu waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego H. W. oraz korespondującymi z nimi wyjaśnieniami współoskarżonego P. P.;
 2. uznaniu za wiarygodne zeznań T. B., pomimo, że wersja przez niego podawana odnośnie do rzekomych relacji H. W. prezentowanych temu świadkowi, a mających dotyczyć przebiegu zdarzenia z dnia 3 kwietnia 2022 roku w L., będącego przedmiotem niniejszego postępowania, nie tylko

nie została zweryfikowana obiektywnym dowodem, ale także została wykluczona przez innych świadków, którzy w okresie od połowy kwietnia do 10 maja 2021 roku przebywali w jednej celi Aresztu Śledczego w W. z oskarżonym oraz wskazanym powyżej świadkiem;

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na ustaleniu, że „oskarżony umyślnie, działając z zamiarem bezpośrednim spowodował obrażenia ciała u pokrzywdzonej stanowiące chorobę realnie zagrażającą życiu” pomimo, że z uzasadnienia skarżonego orzeczenia wynika, że działał z zamiarem ewentualnym w zakresie spowodowania obrażeń ciała pokrzywdzonej;
4. rażącą niewspółmierność orzeczonej kary 25 lat pozbawienia wolności wynikającą z błędnego ustalenia postaci zamiaru oraz nieuwzględnienia faktu, że sprawca działał z zamiarem nagłym, mającym swoje źródło w chwilowych emocjach.

Wyrokiem z dnia 24 marca 2023 roku, sygn. akt II AKa 439/22, Sąd Apelacyjny we Wrocławiu zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że w miejsce ustalenia o działaniu z zamiarem bezpośrednim spowodowania obrażeń ciała stanowiących chorobę realnie zagrażającą życiu przyjął ustalenie o działaniu z zamiarem ewentualnym spowodowania takich obrażeń.

Kasację od powyższego rozstrzygnięcia wniósł obrońca zarzucając

1. rażące naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 410 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k., przez zaaprobowanie przez sąd apelacyjny sposobu procedowania Sądu Okręgowego w Legnicy, wyrażającego się w dokonywaniu ustaleń będących podstawą do przypisania skazanemu sprawstwa czynu z art. 156 § 3 k.k. wbrew zasadzie rozstrzygania nie dających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego oraz wbrew zasadom doświadczenia życiowego i zasadom prawidłowego rozumowania, co determinuje sposób dokonania ustaleń faktycznych sądu okręgowego i jego ocenę przez sąd apelacyjny jako rażące naruszenie reguł procedowania, co miało wpływ na ustalenia faktyczne, a w konsekwencji na treść wyroku orzeczonego wobec skazanego, a także, ewentualnie

2. rażące naruszenie prawa materialnego mające istotny wpływ na wynik sprawy, wyrażające się w przypisaniu skazanemu sprawstwa czynu z art. 156 § 3 k.k. podczas, gdy kwalifikacja prawna czynu skazanego powinna się zawierać w treści przepisu art. 155 k.k.

Podnosząc powyższy zarzut obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja obrońcy okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co uzasadniało rozpoznanie jej na posiedzeniu w trybie przewidzianym w art. 535 § 1 i 3 k.p.k.

Tytułem wstępu zaznaczyć trzeba, że kasacja, jako środek zaskarżenia o wie-le bardziej w stosunku do apelacji sformalizowany, przysługujący od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego, musi spełniać restrykcyjne wymogi w zakresie konstrukcji zarzutów, zaś nierespektowanie tych wymagań skutkuje bądź niedopuszczalnością tego środka na podst. art. 530 § 2 k.p.k., bądź w fazie merytorycznej oceny – uznaniem jego oczywistej bezzasadności, zgodnie z art. 535 § 3 k.p.k. (por. postanowienie SN z dnia 23 lutego 2022 r., IV KK 437/21, LEX nr 3403008).

Zaznaczyć należy, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, skierowanym przeciwko orzeczeniu wydanemu przez sąd odwoławczy wskutek rozpoznania apelacji. Celem postępowania kasacyjnego jest bowiem zgodnie z art. 523 § 1 zd. 1 k.p.k. wyeliminowanie z obrotu prawnego orzeczeń dotkniętych poważnymi wadami w postaci bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub innych naruszeń prawa, ale o charakterze rażącym, a jednocześnie takich, które mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Możliwość wniesienia skutecznej kasacji jest zatem istotnie ograniczona. Postępowanie kasacyjne nie jest z pewnością postępowaniem, które ponawiać ma kontrolę odwoławczą. W toku tego postępowania z założenia nie dokonuje się zatem kontroli poprawności oceny

poszczególnych dowodów, nie weryfikuje zasadności ustaleń faktycznych i nie bada współmierności orzeczonej kary (zob. postanowienie SN z dnia 21 września 2017 r., sygn. akt IV KK 276/17). Nie jest wystarczające przy tym samo stwierdzenie, że sąd odwoławczy określonego zarzutu nie rozpoznał, naruszając art. 433 § 2 k.p.k. lub nie rozważył go należycie, czym dopuścił się obrazy art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., ale konieczne jest wykazanie, że przy dokonywaniu kontroli odwoławczej uchybienie zaistniało w rzeczywistości, a nadto opisanie na czym ono polegało i dlaczego stanowi tak rażące naruszenie przepisów, że można je przyrównywać w swych skutkach do uchybienia w postaci bezwzględnej podstawy odwoławczej (zob. m. in. postanowienie SN z dnia 28 marca 2017 r., III KK 490/16, LEX nr 2294385). Powyższych wymogów kasacyjnych nie można traktować instrumentalnie, jedynie je markując poprzez literalne tylko przywołanie w formułowanych zarzutach norm art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., sugerując tym samym, iż kasacja dotyczy błędów popełnionych przez sąd odwoławczy, a w istocie kwestionując tylko rozstrzygnięcia zawarte w orzeczeniu sądu I instancji.

Analiza pierwszego z wyszczególnionych w kasacji zarzutów, w konfrontacji z całokształtem badanej sprawy, nie pozostawia wątpliwości, że jedynie pozornie czyni on zadość wskazanym wyżej warunkom wniesienia nadzwyczajnego środka odwoławczego. Już samo zestawienie treści zawartych w wywiedzionej wcześniej apelacji z badanym zarzutem kasacyjnym nie pozostawia wątpliwości, że celem skarżącego jest próba wywołania ponownej kontroli orzeczenia sądu I instancji. Kasator ponawia w istocie zarzut podniesiony wcześniej w zwyczajnym środku odwoławczym wskazując, że nie został on prawidłowo rozpoznany. Z jego uzasadnienia wynika, że skarżący stara się wywołać ponowną kontrolę oceny dowodów kolejny raz forsując własną, korzystną dla skazanego, wersję zdarzenia. Tymczasem zarówno sąd okręgowy, jak i rozpoznający apelację sąd *ad quem*, niezwykle precyzyjnie wyłuszczyły okoliczności wynikające z zebranych w sprawie dowodów, dochodząc do przekonania o sprawstwie H. W.. Obrońca zaś ponownie stara się podważyć przede wszystkim wiarygodność zeznań T. B., jednak czyni to nieskutecznie. Sąd I instancji niezwykle szczegółowo ocenił zeznania tego świadka, a analizujący tę kwestię w kontekście apelacji obrony sąd odwoławczy należycie

rozważył przedstawioną argumentację, co potwierdza pisemne uzasadnienie jego wyroku. Skarżący w istocie pomija argumenty zawarte w uzasadnieniu sądu apelacyjnego wskazujące na okoliczności, z powodu których podzielił dokonaną przez sąd *a quo* ocenę zeznań T. B. (*vide* strony 11-13 uzasadnienia sądu odwoławczego). Powyższego skarżący nawet nie próbował podważyć, kwestionując rzetelność kontroli odwoławczej. W zamian ustaleniom sądu przeciwstawiał jedynie zeznania pozostałych współosadzonych wskazując, że przebywając w małej celi nie słyszeli oni rozmów H. W. z T. B., w których zwierzał się on z inkryminowanego zdarzenia. Całkowicie jednak skarżący nie odniósł się do silnie akcentowanego przez sądy obu instancji faktu, iż T. B. w swoich zeznaniach podawał takie szczegóły, co do których wiedzę mógł posiadać wyłącznie od H. W.. W kontekście eksponowanego przez obrońcę zarzutu wypada jedynie nadmienić, iż zgodnie z doświadczeniem życiowym osoby przebywające w izolacji bez procesowych korzyści z natury rzeczy unikają obciążania innych zeznaniami. Wynika to przede wszystkim z obawy przed gorszym traktowaniem przez pozostałych osadzonych. Powszechnie wiadomym jest bowiem, iż osoby składające zeznania obciążające nie cieszą się szczególną estymą w subkulturze więziennej. Stąd też sam fakt, iż nie złożyli oni zeznań obciążających skazanego jest argumentem zbyt wątplym do podważenia okoliczności wyartykułowanych w tym zakresie przez orzekające w sprawie sądy. Stwierdzając zatem niewątpliwą rzetelność przeprowadzonej kontroli odwoławczej, zarzut ten należało uznać za oczywiście bezzasadny.

W uzasadnieniu kasacji skarżący wskazał dodatkowo, iż wyrok sądu okręgowego dotknięty jest rażącą niesprawiedliwością w rozumieniu art. 440 k.p.k., czego Sąd Apelacyjny we Wrocławiu nie dostrzegł, jednak wtrętu tego głębiej nie rozwinęto, co zwalnia Sąd Najwyższego z jego szerszego omawiania.

Równie niezasadny był drugi z kasacyjnych zarzutów, sformułowany alternatywnie, a dotyczący obrazy prawa materialnego. Uzasadniając go jednak skarżący kwestionuje zamiar, z jakim działał skazany, co powinno w jego ocenie skutkować przyjęciem popełnienia przezeń przestępstwa z art. 155 k.k. Przypomnieć więc należy, iż sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok w zakresie ustalenia faktycznego odnoszącego się do postaci zamiaru H. W., podtrzymując

ocenę prawną zdarzenia przyjętą przez sąd I instancji. W istocie więc zarzut ten uderza w ustalenia faktyczne, co na gruncie art. 523 § 1 k.p.k. w postępowaniu kasacyjnym jest niedopuszczalne. To powoduje, że także i ten zarzut należało uznać za oczywiście nietrafny.

Sąd Najwyższy uznał zatem wniesioną kasację w całości za oczywiście bezzasadną, a uwzględniając sytuację materialną skazanego zwolnił go od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego. Jednocześnie obrońcy z urzędu przyznano opłatę za sporządzenie i wniesienie kasacji, zgodnie z obowiązującymi przepisami Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 maja 2024 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa albo jednostki samorządu terytorialnego kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U.2024.763).

[SOP]

[ms]